

**50-lecie**  
urodzin  
**G. M. Malenkowa**  
Depesze gratulacyjne  
od przewodniczącego  
KC PZPR  
**Bolesława**  
**Bieruta**  
i premiera  
**Cyrankiewicza**

Z OKAZJI 50 rocznicy urodzin G. M. Malenkowa, przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, w imieniu KC PZPR i swoim własnym przesłał na jego ręce depeszę z najserdeczniejszymi życzeniami.

W depeszy czytamy:  
Zyczymy Wam długich lat dalszej tak cennej i ofiarnej pracy w zdrowiu i pomyślności dla pełnego urzeczywistnienia wielkich idei socjalizmu i komunizmu, dla stałego wzmacniania sił obozu pokoju pod przewodnictwem Wielkiego Wodza postępowej ludzkości i Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Przyjmijcie gorące pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej, która czci w Waszej osobie jednego z najofiarniejszych przywódców i gorących bojowników w walce o zwycięstwo sprawy robotniczej i niepodległość narodu polskiego, o utrwalenie jego wieczystej przyjaźni z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W depeszy przesłanej przez premiera Cyrankiewicza czytamy:  
Z okazji pięćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin, przesyłam Wam, Towarzyszu Wicepremierze, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym, najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pracy dla dobra i potęgi Związku Radzieckiego, dla dobra międzynarodowej klasy robotniczej i całego obozu pokoju, dla dobra przyjaźni polsko-radzieckiej.

*„Jeżeli nie zgodzicie się na nasz dyktat to będziemy kontynuować rokowania przy pomocy bomb, dział i kul“*

**- oświadczają cynicznie Amerykanie w Panmundżon**

PEKIŃ, 8. 1.  
K ORESPONDENT agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Na niedzielnym posiedzeniu podkomisji, rozpatrującej III punkt porządku dziennego, Amerykanie usiłowali przy pomocy szantażu zmusić stronę ludową do przyjęcia ich niedorzecznych żądań — przyznania im prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei oraz ograniczenia budowy lotnisk w Korei — grożąc w przeciwnym wypadku zerwaniem rokowań.

Oświadczyli oni otwarcie, że jeśli strona ludowa nie zaakceptuje ich propozycji, to rokowania będą kontynuowane przy pomocy bomb, dział i kul.

Delegat koreański - chiński podkreślił, że Amerykanie od dawna już usiłują zatrzęsnąć drzwiami do rokowań, grożąc wojną. Jednakże ich tzw. „prasa militarna” nikogo nie zdoła zastraszyć. Strona ludowa zdecydowanie występowała i nadal zdecydowanie będzie występować przeciwko wszelkim niedorzecznym żądaniom ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei.

Dając szczerze i konsekwentnie do zawarcia rozejmu w Korei i pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, strona ludowa niejednokrotnie wysuwała propozycje, które mogą w całej pełni zapewnić trwały i skuteczny rozejm.

Jednakże strona przeciwna chętnie się swą przewagą militarną, z której kilkakrotnie usiłowała uczynić użytek, stale propozycje te odrzucała.

## Masy pracujące całego kraju uczczą czynem produkcyjnym 10 rocznicę powstania POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### Łódzcy włókniarze wzywają do współzawodnictwa o tytuł najlepszego tkacza prządki i zespołu

SZEROKIM echem odbiła się wśród mas pracujących całego kraju uchwała Biura Politycznego KC PZPR w związku z 10 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej. Rocznicę tę robotnicy postanawiają uczcić czynem.

SZEREG konkretnych zobowiązań podjęli robotnicy ZPB im. Stefana Okrzei w Łodzi, którzy przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego tkacza, prządki i zespołu, wzywając jednocześnie wszystkich włókniarzy całej Polski do włączenia się do szlachetnej rywalizacji o te zaszczytne tytuły.

Postanowienia robotników ZPB im. Okrzei zmierzają do dalszego podnoszenia wydajności pracy i jakości produkcji.

METALOWCY zakładów im. Stalina w Poznaniu omówili na zebraniach oddziałowych uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i podjęli szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. — Załoga jednego z oddziałów postanowiła wykonać ponad plan z odpadków 3000 sztuk włódek do maźnic oraz wykonać wiele ponadplanowych części do parowozów. Robotnicy innego z oddziałów zobowiązali się wykonać jeszcze w styczniu prototyp cennej maszyny.

LICZNE zobowiązania podjęli również robotnicy Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu. Niezależnie od zobowiązań zespołowych, dzięki którym uzyskana zostanie poważna ponadplanowa produkcja oraz skrócony czas remontu maszyn, robotnicy zgłosili liczne zobowiązania indywidualne.

Przodujący tokarz ZMP-owiec Henryk Dudziński, uzyskujący średnio 135 proc. normy, postanowił odczołczyć swą maszynę socjalistyczną opieką, tak aby mógł przepracować na niej najbliższe 4 miesiące bez żadnej awarii. Wielu tokarzy WSM postanowiło uzyskiwać wysokie przekroczenie norm.

## Studenci wydziałów lekarskich którzy zdadzą egzaminy przed terminem sami wybiorą miejsca pracy

MINISTER zdrowia wydał zarządzenie przyznające specjalne udogodnienia dla studentów wydziałów lekarskich Akademii Medycznych, którzy dzięki szczególnej pilności w nauce uzyskują dyplomy przed upływem wyznaczonych terminów.

Udogodnienia te przysługują tym absolwentom wydziałów lekarskich, którzy powinni zdać wszystkie egzaminy do dnia 30 czerwca br. a jeżeli je do 31 grudnia 1951 r., lub tym, którzy powinni zdać egzaminy najpóźniej 30 grudnia br., a złoży je do 30 sierpnia 1952 r.

Wszyscy przedterminowo uzyskujący dyplom lekarza mają prawo wyboru miejsca pracy w dowolnie wybranej placówce Służby Zdrowia.

## Młodzieżowa brygada im. Waryńskiego przoduje w Paławagu

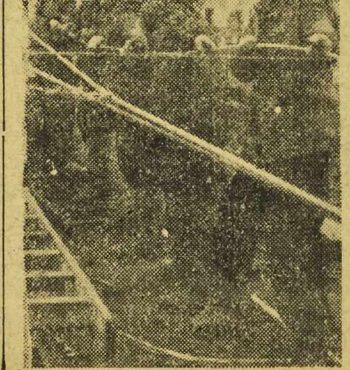
### Na zebraniach wyborczych ZMP-owcy analizują dotychczasową pracę i uchwalają wytyczne na przyszłość

NA ODBYWAJĄCYCH się obecnie zebraniach wyborczych do władz kół ZMP młodzież podsumowuje swoje osiągnięcia, analizuje niedociągnięcia i wytycza kierunki dalszej działalności organizacji młodzieżowej.

Masowy udział młodzieży w wielkich akcjach politycznych, w Plebiscycie Pokoju, przygotowaniach do Złotu Młodych Bojowników Pokoju w Berlinie, przyczynił się do wychowania nowych ofiarnych i politycznie uświadomionych kadr aktywistów młodzieżowych.

Koło ZMP-owskie przy „Paławagu” we Wrocławiu liczące 1.300 członków, w pracy swej dało przykład dobrej pojętej i właściwie prowadzonej pracy politycznej i organizacyjnej. Praca uświadamiająca i wychowawcza wśród młodzieży niezrzeszonej i przodownictwo ZMP-owców w pracy zawodowej i społecznej przyczyniły się do wychowania nowego aktywizmu młodzieżowego, który o ok. 30 proc. powiększył zakładowe szeregi ZMP-owskie.

Na czoło sukcesów produkcyjnych ZMP-owców Pa-Fa-Wagu wysunęły się osiągnięcia młodzieżowej załogi wydziału ślusarskiego, która w ciągu ub. r. zwiększyła wydajność swej pracy o przeszło 25 proc. i przekroczyła o ponad 10 proc. planowane na ub. rok obniżenie kosztów własnych. Młodzieżowa brygada im. Waryńskiego jako jedna z pierwszych z Pa-Fa-Wagu wykonała swój roczny plan już 12 grudnia ub. r. Doskonałe wyniki osiąga brygada montażowa wielokrotnego młodzieżowego przodownika pracy Jana Warysa, wyrabiającego średnio 150 proc. normy.



Trzeci rok Planu 6-letniego kolejarze gdańscy powitali odaniem do użytku na cztery miesiące przed terminem kolei elektrycznej na trasie Gdańsk - Sopot



Slusarze racjonalizatorzy z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Marceci Janowicz i Stanisław Kotowski, przerobili napęd hydrauliczny maszyny do obróbki tarcz samochodowych — na napęd bezpośredni z zastosowaniem sprzęgieł płytkowych. Dzięki usprawnieniu wydajność maszyny wzrosła ośmiokrotnie, zaś roczna oszczędność na samym tylko oleju wyniosła 60.000 zł. — Na zdjęciu: Marceci Janowicz. CAF — fot. Kondracki

## Szpiedzy i agenci wywiadu amerykańskiego skazani na karę śmierci

PRZED Rejonowym Sądem w Warszawie zapadł dziś wyrok w procesie przeciwko 5-ciu szpiegom, nasłanym do Polski przez wywiad amerykański. Oskarżeni: Tadeusz Gluchowski, Eugeniusz Falkus, Waclaw Korwel, Edward Długosz i Ryszard Kuzubski skazani zostali na karę śmierci.

Przewód sądowy jak i zeznania oskarżonych, którzy przyznali się do winy w całej rozciągłości potwierdził zbrodniczą działalność oskarżonych. Zwerbowani przez jedną z agencji amerykańskiego imperializmu, działającą na terenie zachodniego Berlina IRO, a następnie uzbrojeni i opłaceni amerykańskimi dolarami wysłani zostali do Polski dla uprawiania dywersyjnej akcji szpiegowskiej.

Charakteryzując moralnie i politycznie oblicze szajki zdrajców i szpiegów, prokurator powiedział: „Za tymi ludźmi, którzy budzą w nas pogardę i nienawiść, stoją godni jeszcze większej pogardy i jeszcze bardziej nienawistni amerykańscy podlegacze wojenni. Stoi ustawa o stu milionach dolarów, którą ku wiecznej swej hańbie w październiku ubiegłego roku uchwalił amerykański Kongres. Autorzy tej haniebnej ustawy przyznali, że ma ona na celu finansowanie i werbowanie poszczególnych osób oraz całych grup spośród tak zwanych uciekinierów i wykorzystanie ich dla terroryzowania ludności w naszym kraju i dokonywania aktów dywersji.

Narzędziami tej wrogiej Polsce Ludowej zaborczej i zbrodniczej polityki amerykańskich bankierów, utrzymankami amerykańskiego agresywnego wywiadu są renegeci, kryminaliści i zdrajcy, których dziś spotkała sprawiedliwa i zasłużona kara.

Ten nacisk mas ludowych zdecydował w ostatecznym wyniku o upadku rządu Plevena, bowiem socjaliści nie ośmielili się już ponowić swego manewru sprzed kilku dni, kiedy to wstrzymanie się od głosu deputowanych SFIO uratowało rząd Plevena.

## Prasa światowa podkreśla doniosłość orędz Stalina do narodu japońskiego

Moskwa 8. 1.  
AGENCJA TASS podaje z Tokio: dziennik „Tomuri”, komentując orędzie noworoczne Józefa Stalina do narodu japońskiego, podkreśla, że „premier Stalin zwrócił się bezpośrednio do narodu japońskiego z wezwaniem do budownictwa pokojowego w tym samym czasie, gdy w Japonii cała prasa pełna jest artykułów o wojnie”.

CENTRALNA koreańska agencja telegraficzna komentując orędzie Stalina do narodu japońskiego podkreśla, że cały naród koreański, walczący z krwawą agresją amerykańską liczy na walkę ludzi dobrej woli w Japonii przeciwko poczynalom reakcyjnego rządu Yoshidy, przeciwko wysyłaniu na rozkaz morderców amerykańskich młodzieży japońskiej na front koreański.

DIENNIK „National Herald” Delhi opublikował pełny tekst noworocznej orędzia Józefa Stalina oraz artykuł poświęcony temu doniosłemu dokumentowi. 5.700 tysięcy podpisów pod apelowaniem Rady Pokoju stwierdza dziennik — świadczą nastrojach narodu japońskiego.

## W 14 pięknych domkach mieszka 28 rodzin Piękny czyn pracowników wrocławskiego MZBM

PRACOWNICY Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych zobowiązali się w ramach akcji społecznej wyremontować we własnym zakresie 14 domków mieszkalnych w Małicach Wielkich.

Zobowiązanie zostało wykonane. W pięknych, małych domkach mieszka już 28 rodzin robotników wrocławskich zakładów pracy. Mieszkańcy korzystają ze światła elektrycznego oraz z łądných ogródków i działek. Przy remoncie posługiwano się w 50-ciu procentach materiałem pochodzącym z rozbiórki domków bardziej zniszczonych, które nie nadawały się do odbudowy. Z rozbiórki uzyskano ponadto około 22 tysiące dachówek i raz ponad 100 metrów sześć. drzew. MZBM wezwał do podjęcia wyremontowania dalszych domków w Małicach czterech i pięciu, m. in. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, dzielnicy pracy i inne. Żadna z nich jednak nie odpowiedziała na ten apel. (c)

## Pod naciskiem mas ludowych rząd Plevena podał się do dymisji

PARYŻ, 8. 1.  
FRANCUSKIE Zgromadzenie Narodowe 341 głosami przeciwko 243 wyraziło w poniedziałek po południu wotum nieufności rządowi Plevena. O godzinie 19,30 Pleven udał się do prezydenta Auriola i złożył na jego ręce dymisję całego gabinetu.

Jak wiadomo, dnia 4 i 5 bm. Pleven postawił 8 wniosków o uchwalenie mu wotum zaufania w związku z debatą nad projektem ustawy budżetowej.

Dyktatorskie zapędy rządu wywołały ogromne wzburzenie wśród najszerzszego warstw ludności Francji. Głosowanie poniedziałkowe odbywało się w atmosferze wzmożonego nacisku mas ludowych, które energicznie protestują zarówno przeciwko t. zw. ustawom ramowym jak i nowym podatkom.

Ten nacisk mas ludowych zdecydował w ostatecznym wyniku o upadku rządu Plevena, bowiem socjaliści nie ośmielili się już ponowić swego manewru sprzed kilku dni, kiedy to wstrzymanie się od głosu deputowanych SFIO uratowało rząd Plevena.

# Opuścili Polskę jako „uciekiniery” wrócili jako zdrajcy nasłani przez wywiad amerykański

## Proces szajki szpiegów rozpoczął się w Warszawie

**D**NIA 7 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces szpiegów nasłanych do Polski przez wywiad amerykański: Tadeusza Gluchowskiego, Wacława Korwela, Eugeniusza Falkusa, Edwarda Długosza i Ryszarda Kuzubskiego.



## Doniosłe propozycje

**Z**GROMADZENIE Ogólne: 1) postanawia znieść komitet akcji zbiorowych. 2) zaleca Radzie Bezpieczeństwa niezwłocznie zwolnienie bezterminowe posiedzenia dla obrad Komisji ds. sprawy podjęcia takich kroków, które by mogły zapewnić powiększenie obecnego napięcia stosunkach międzynarodowych i powolanie przyjaznych stosunków między krajami. Na pierwszym posiedzeniu należy w tej kolejności rozpatrzyć kroki, jakie winna podjąć Komisja ds. bezpieczeństwa, aby uniknąć się do pomyślnego zakończenia sprawy poleżenia kreacji wojennym — brzmienie uchwały zostało przyjęte przez komisję ds. bezpieczeństwa Zgromadzenia Ogólnego.

W tym czasie dyskusji nad sprawami i rezolucjami zwrócił uwagę na program tzw. akcji zbiorowej, programem grupy wojennych państw, które zjednoczyły się dla agresywnych celów i które uknuły prawdziwy spisek przeciwko pokojowi i milijardom polaków. Stwierdzając, że plan „akcji zbiorowej” jest powołaniem Karty Narodów Zjednoczonych, delegat ZSRR podkreślił, że amerykańscy agresorzy i ich ponaczejnie pragną wykorzystać ONZ jako narzędzie wojny. Pragną tego, ponieważ chcą przed własnymi narodami zamaskować swe agresywne plany, oszukać opinię publiczną i wmówić, że przy gotowości do wojny będzie miała charakter obronny.

A o tym, czym jest obrona imperialistycznym pojęciu, najlepiej świadczy tragiczny los Korei. W tym celu upatrzonej teren — światła amerykańskim m. zw. „akcji zbiorowej” i Foster Dullem — ludzom, którzy 1950 roku przygotowali orel, którzy dziś przysięgają przeciwko Chinom, Ludowej i wysymumintangowskie do armii. Wyszyński, żądając po zasad Karty Narodów Zjednoczonych, zniszczenia komitetu zbiorowych, podjęcia przez Bezpieczeństwa kroków w celu odprężenia sytuacji międzynarodowej, położenia kresu wojennemu w Korei, wyraża dążenia wszystkich uczciwych ludzi, którym leży na sercu sprawa zachowania pokoju.

## Delegacja polska w celu zawarcia konwencji o współpracy kulturalnej

**D**NIA 6. I. br. opuściła Warszawę delegacja polska udająca się do Berlina, w celu zawarcia konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Niemiec Republiką Demokratyczną. Na czele delegacji polskiej stoi podsekretarz stanu w Min. Szkolnictwa Wyższego, inż. Henryk Golański. Delegację żegnali przedstawiciele ministerstw: Spraw Zagranicznych, Kultury i Sztuki, Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, oraz Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Na dworcu byli obecni: szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Aenne Kundermann o-Red. Raz i sekretarz ambasady Wschoka. Dział miejski

## 0 1000 sztuk wrośnie pogłowie krów mlecznych a 3 wzorowe obory dostarczą mleka do przedszkoli, żłobków i fabryk lubelskich

**W**PGR-ach woj. lubelskiego prowadzić się 10 wzorowo urządzonych obor zarodowych z rasą bydła czerwonego — polskiego. Dobre wyniki w hodowli i dużą wydajność mleka od sztuk zarodowych, uzyskują Państwowe Gospodarstwa Rolne w Hachnowie pow. Tomaszów i Przytoczynie pow. Łuków, gdzie średnia wydajność mleka od jednej krowy wynosi 3.800 litrów rocznie przy 4 proc. zawartości tłuszczu.

Szczególne dodatki na polepszenie hodowli bydła wpływa zastosowanie ostatnio zimny wychów cieląt. W roku bież. planuje się dalszy wzrost pogłowia bydła. W związku z tym rozbudowę się intensywnie obory, które pozwolą na zwiększenie pogłowia o co najmniej 1000 sztuk krów mlecznych. W pobliżu Lublina powstana 3 wzorowo urządzone obory, z których dostarczane będzie mleko do przedszkoli, żłobków i fabryk lubelskich.

## Najnowocześniejsza w Polsce elektrociepłownia ogrzeje biura urzędy i mieszkania stolicy

**W**NIEDŁUGIM już czasie powstanie w Warszawie najnowocześniejsza w Polsce elektrociepłownia. Różni się ona od elektrowni tym, że dzięki specjalnym urządzeniom można maksymalnie wykorzystywać powstającą przy pracy parę i gorącą wodę, która w normalnych elektrowniach nie znajduje należytego zastosowania. Budowana ona będzie na wzór miejskich elektrociepłowni w ZSRR i zasilie stolicę nie tylko w energię elektryczną, ale i w parę dla obiektów przemysłowych oraz gorącą wodę dla ogrzewania biur, urzędów i mieszkań.

Przy montażu tych nowoczesnych urządzeń współpracować będą specjalistami radziecy, którzy przeskoczą naszych monterów i techników w nieznanym dotychczas u nas dziedzinie. Jeszcze pod koniec pierwszego kwartału br. rozpocznie się zakładanie fundamentów pod przyszłą elektrociepłownię. W roku bież. pracować będzie przy budowie kilka tysięcy robotników.

Zgodnie z harmonogramem robót, nowa elektrociepłownia już w końcu 1953 roku zasilie pierwsze obiekty w energię elektryczną i w parę. Pod koniec Planu 6-letniego przewidywany jest rozwój elektrowni warszawskiej, a w latach następnych nastąpi powstanie nowych.

gentura imperializmu amerykańskiego, została utworzona, aby pod pozorem pomocy uchodźcom, werbować ich do niewolniczej pracy w krajach kapitalistycznych oraz do szpiegowsko — dywersyjnej działalności na rzecz wywiadu USA). Do tej kategorii ludzi należeli oskarżeni, zatrzymani na terenie Polski w okresie od października do drugiej połowy grudnia 1951 r., w czasie wykonywania zbrodniczych zleceń swych amerykańskich mocodawców.

## „UCIEKINIERY Z POLSKI” OCZEKUJE NA ROZKAZY

**O**SKARŻONY Gluchowski 6 czerwca 1951 r. zbiegł z kraju i udał się do zachodniego sektora Berlina. Zameldowawszy się jako „uciekiniery z Polski” zostaje skierowany do obozu IRO z poleceniem zgłoszenia się w tzw. „komitecie pomocy uchodźcom z Polski” przy Karolinger Platz 6, będącym w istocie szpiegowską placówką wywiadu amerykańskiego.

W „komitecie pomocy uchodźcom z Polski” Gluchowski został natychmiast przesłuchany przez kierownika tej szpiegowskiej placówki mjr Puka, przez oficera angielskiego oraz przez rezydenta wywiadu amerykańskiego — Andrzeja Jędrzejewskiego.

Oskarżony przekazał wówczas posiadane przez siebie wiadomości o Polsce z dziedzin gospodarczych i wojskowych oraz zrelacjonował swą przeszłość polityczną, opowiadając szczegółowo o swej bandyckiej działalności w Polsce. W 1945 roku wchodził w skład działającej na lubelszczyźnie bandy NSZ „Cichego”, Gluchowski uczestniczył w szeregu napadów bandyckich. Po rozbiciu bandy NSZ ukrywał się do maja 1951 r. na terenie woj. szubińskiego, posługując się fałszywymi dokumentami, na nazwisko Adama Góreckiego.

W wyniku tych przesłuchań zaproponowano Gluchowskiemu wstąpienie do amerykańskich kompanii wartowniczych. Oskarżony otrzymał odpowiednie dokumenty i w oczekiwaniu na komisję werbunkową, przebywał na terenie obozu IRO, mieszczącego się przy Kurfurstenstrasse 115. Tam też nawiązał znajomość ze współoskarżonym Wacławem Korwalem, przedwojennym podoficerem lotnictwa, który w maju 1951 r. zbiegł z Polski do Niemiec zachodnich i przekazał oficerom angielskim szereg informacji szpiegowskich, m. in. dotyczących lotnictwa.

W czerwcu ub. roku Korwel zetknął się z mjr Pukiem i wyraził zgodę na prowadzenie roboty szpiegowskiej w kraju.

## ZAANGAŻOWANI DO „ROBOTY”

**W**LIPCU 1951 r. na terenie Berlina zachodniego osk. Gluchowski, za pośrednictwem mjr Puka, skontaktował się z agentem wywiadu USA „Emilem”, który zobowiązał go do wyjazdu z powrotem do Polski w celu przeprowadzenia nielegalnego przetrzymania z Berlina zachodniego niejakiego „Elego”. Gluchowski otrzymał od „Emila” fałszywe dokumenty oraz pieniądze na koszty podróży. Do wykonania tego zadania Gluchowski zwerbował również Korwela. Jako wynagrodzenie dwaj zdrajcy mieli otrzymać od „Emila” po 1000 dolarów.

Równocześnie Gluchowski i Korwel na terenie obozu IRO nawiązali kontakt z członkami biurogwardyjskiej placówki wywiadu amerykańskiego, działającej pod nazwą „komitetu pomocy uchodźcom z Rosji”. Oskarżeni udzielali szpiegom biurogwardyjskim, występującym pod pseudonimami „Doktor”, „Dziadko” i „Elisabeth”, interesujących ich informacji, m. in. o możliwościach poruszania się agentów na terenie Polski. „Dziadko” dał Gluchowskiemu zadanie szpiegowskie do wypełnienia w Polsce i poinformował Gluchowskiego, że placówka biurogwardyjska w Berlinie prowadzi akcje dywersyjną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, którą centralnie kieruje departament stanu USA.

Również i do tej „roboty” Gluchowski wciągnął swego współplacownika Korwela. 18 lipca 1951 r. przystąpili oni do realizacji otrzymanych zadań szpiegowskich.

Równocześnie Dahan zwerbował Falkusa do szpiegowskiej pracy kurierskiej w Polsce.

We wrześniu Falkus otrzymał od współpracowników Dohana Stanisława Mroza ps. „Minister” i „Ojca Jana” polecenie przygotowania się do natychmiastowego wyjazdu do Polski w celu przetrzymania na zachód osób, ukrywających się pod Raciborzem. Falkus otrzymał na ten cel fałszywe dokumenty oraz odpowiednią sumę pieniędzy.

Po wykonaniu otrzymanego zadania i złożeniu po powrocie do Niemiec zachodnich sprawozdania, Falkus otrzymał od swych przełożonych wynagrodzenie pieniężne.

1 grudnia 1951 r. Falkus otrzymał nowe polecenie, polegające tym razem na przewiezieniu do Polski większej sumy pieniędzy oraz instrukcji szpiegowskich, utrwalonych na mikrofilmach dla kierowników placówek szpiegowskich, tzw. „punktów informacyjnych”. W Berlinie Dahan przekazał oskarżonemu 120.000 zł. 2 aparaty fotograficzne dla dokonania zdjęć szpiegowskich oraz mikrofilm z materiałami szpiegowskimi. Falkus przybył do Polski w nocy z 6 na 7 grudnia 1951 r.

## ZEGARKI SZWAJCARSKIE — WYNAGRODZENIE SZPIEGÓW

**W**NIEMAL identyczny sposób wykorzystwał agresywny wywiad amerykański oskarżonego Długosza. Długosz — b. andersowiec i członek mikołajczykowskiemu PSL — zbiegł z Polski w kwietniu 1949 r. i przebywał w obozie IRO w Salzburgu, gdzie przekazał amerykańskiemu władzom obozowym wiadomości szpiegowskie. Przez cały rok 1950 oskarżony pełnił służbę w amerykańskiej kompanii wartowniczej w okolicy Monachium, po czym w 1951 r. został zwerbowany do pracy w wywiadzie przez szefa wywiadu na Polskę z ramienia tzw. „rady politycznej” Władysława Furkę. Furka poinformował wówczas oskarżonego o właściwej działalności „rady politycznej”, jako ekspozytury wywiadu amerykańskiego.

Długosz przechodził szczegółowe przeszkolenie szpiegowskie, po czym 1 października 1951 r. otrzymuje od Furki polecenie wyjazdu do Polski w celu prowadzenia roboty wywiadowczej. Oskarżony, udając się do kraju, został przez Furkę zaopatrzonego w instrukcje wywiadowcze na mikrofilmach, środki chemiczne dla posługiwania się tajonym piśmem, 6 zegarków szwajcarskich, przeznaczonych na wynagrodzenie dla zwerbowanych szpiegów, truciźnę i pistolet z amunicją dla dokonywania aktów terroru oraz fałszywe dokumenty i większą sumę pieniędzy.

## JESZCZE JEDEN AGENT

Również i osk. Kuzubski — kryminalista karany za kradzież, jest zbiegiem, nasłanym przez wywiad amerykański z powrotem do kraju w celu prowadzenia antypolskiej, szpiegowskiej roboty. Kuzubski zbiegł w czerwcu 1950 r. z kraju do amerykańskiego sektora Berlina, gdzie zarejestrował się w biurze IRO. Zaproponowano mu wstąpienie do amerykańskich kompanii wartowniczych w Niemczech zachodnich, w których następnie pełnił służbę do maja 1951 r.

W lipcu 1951 r. Kuzubski nawiązał na terenie Monachium kontakt z agentami wywiadu amerykańskiego: Edmundem Kuberkiewiczem i „Lucjanem”, którzy zwerbowali go do pracy w wywiadzie.

W grudniu 1951 r. na polecenie „Lucjana” Kuzubski zaopatrzonego w fałszywe dokumenty i pieniądze, udał się do kraju w celach szpiegowskich, m. in. dla zorganizowania meliny agentom, których „Lucjan” kierował do Polski.

Wszyscy oskarżeni w czasie swej szpiegowskiej służby pobierali systematycznie wynagrodzenia.

# ZSRR domaga się ścisłego określenia pojęcia agresji

**Paryż, 8. I.** 5 STYCZNIA w Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Prawa Międzynarodowego w sprawie zdefiniowania pojęcia agresji.

Podkreślić należy, że na sesji Zgromadzenia w 1950 r. delegacja ZSRR zaproponowała, aby Zgromadzenie określiło jak najściślej pojęcie agresji i udzieliło wytycznych organom międzynarodowym, które mogą być powołane do ustalenia, która strona jest w danym wypadku winna napadzi.

W myśl propozycji ZSRR Zgromadzenie Ogólne miałoby stwierdzić, że za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących czynów:

wypowie wojnę innemu państwu; którego siły zbrojne, chociażby nawet bez wypowiedzenia wojny, wtargną na terytorium innego państwa; którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa lub świadomie zaatakują jego okręty albo samoloty;

którego siły lądowe, morskie i lotnicze zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu lub złamia warunki takiego zezwolenia, w szczególności co do przewidzianego czasu lub strefy ich pobytu; ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa;

udzieli poparcia zbrojnym bandom, zorganizowanym na jego terytorium, aby mogły wtargnąć na terytorium innego państwa lub też odmówi, pomimo żądań tego ostatniego, zastosowania na swym własnym terytorium wszelkich załączonych od niego środków dla pozabawienia wymienionych band wszelkiej pomocy.

Integralną częścią propozycji radzieckiej jest punkt stwierdzający, że usprawiedliwieniem napadci nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej. Przedstawiciel ZSRR Morozow przemawiając na sobotnim posiedzeniu Komisji Prawnej stwierdził, że fakt, iż poszczególne państwa sprzeciwiają się uparcie projektu dokładnej definicji agresji, tłumaczy się względami nie mającymi nic wspólnego z prawem.

W konkluzji delegat radziecki oświadczył, że delegacja ZSRR wiąże wielką wagę do jak najlepszego zdefiniowania pojęcia agresji w interesie utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

## Gigantyczna koparka krocząca dla budowli komunizmu ZSRR zastąpi pracę 9.000 kopaczy

**MOSKWA, 7. I.** Z AŁOGA uralskich zakładów budowy maszyn ciężkich złożyła meldunek o wykonaniu 6 z kolei gigantycznej koparki kroczącej dla budowli komunizmu w ZSRR.

Nowa koparka, znacznie większa od koparek poprzednich, zastąpi pracę 9 tys. kopaczy. Przy budowie tej koparki uwzględniono doświadczenia nagromadzone w toku eksploatacji pierwszych koparek kroczących, pracujących na terenie wielkich budowli komunizmu. Konstrukcja nowej maszyny podnosi znacznie jej walory eksploatacyjne. W ciągu jednego cyklu pracy nowa koparka krocząca załamie 14 m. sześć gruntu i przenosi go na odległość 150 m.

## Anglicy chcą tyfusem i dżumą pokonać Egipcjan

**MOSKWA, 7. I.** INŻYNIEROWIE radzieccy skonstruowali nowy, dwustronny plug traktorowy. Dojeżdżając do końca pola z tym plugiem traktor, bez dokonania zwrotu, może w dalszym ciągu prowadzić orkę tylnym biegiem. Nowy plug znajdzie szerokie zastosowanie przy pracy z traktorami elektrycznymi.

W WIEDNIU i całej Austrii odbyły się w poniedziałek krótkotrwałe strajki i masowe wiece robotnicze na znak protestu przeciwko decyzji austriackiego trybunału administracyjnego o zwrocie mienia księcia Starhemberga, b. przywódcy faszystowskiej „Heimwehry”, kata austriackiej klasy robotniczej, przebywającego obecnie w Argentynie. Na mocy tej decyzji Starhemberg ma otrzymać z powrotem swe domy, majątki ziemskie i inne nieruchomości, a ponadto — „kompensatę” w wysokości 250 tysięcy szylingów za użytkowanie swego mienia przez różne instytucje austriackie. Starhemberg był jednym z ludzi, którzy przygotowali grunt dla okupacji Austrii przez hitlerowców.

## Krótkie wiadomości z KRAJU

**Paryż, 5 STYCZNIA** robotnicy różnych przedsiębiorstw austriackich obrzuceni niesłychaną decyzją trybunału NZ, minister spraw zagranicznych Egiptu Salah ed Dinpasa złożył w sekretariacie ONZ pismo, w którym rząd egipski stwierdza, że w związku z aktami agresji, dokonanymi przez wojska brytyjskie w strefie Kanału Sueskiego zamknięto 17 października ub. r. rejonową stację odszczurzenia w Ismailii. Grozi to całemu Egiptowi wybuchem epidemii dżumy. Dowódca brytyjski usiłuje nadal przeszkodzić uruchomieniu stacji. Ponadto rozmaite ograniczenia, wprowadzone na rozkaz dowódcy brytyjskiego, uniemożliwiły egipskim władzom sanitarnym w miejscowościach strefy Kanału Sueskiego wszelkie inne zarządzenia zapobiegawcze przeciwko epidemii tyfusu, dżumy i innych chorób zakaźnych, jak również rozładanie ludności strefy Kanału Sueskiego lekarstw, zapobiegających wybuchowi epidemii tyfusu oraz przeprowadzenia szpeczenia przeciwko osie.

Na zakończenie pisma rząd egipski oświadcza: „Takie postępowanie dowódcy brytyjskiego i wojsk brytyjskich w strefie Kanału jest nie tylko poważnym i skandalicznym naruszeniem międzynarodowych przepisów sanitarnych, lecz posiada również wszelkie cechy ludobójstwa”.

**Paryż, 5 STYCZNIA** w Kairu agencja „France Presse”, komunikat egipskiego ministerstwa spraw wewnętrznych podaje, że podczas ostatnich krwawych zająć w strefie Kanału Sueskiego zginęło pięciu cywilnych Egipcjan, a 24 odniosło rany, w tym dwoje dzieci. Miasto Suez jest odcięte całkowicie od reszty Egiptu. Połączenia telefoniczne z tym miastem zostały przerwane.

Z Port Saidu donoszą, że warta brytyjska zastrzeliła robotnika egipskiego, który zbliżył się do obozu brytyjskiego na wschodnim wybrzeżu Kanału.

## Masy pracujące Austrii protestują przeciwko decyzji zwrotu majątków znanemu faszycie ks. Starhembergowi

**WIEDNIU, 8. I.** W WIEDNIU i całej Austrii odbyły się w poniedziałek krótkotrwałe strajki i masowe wiece robotnicze na znak protestu przeciwko decyzji austriackiego trybunału administracyjnego o zwrocie mienia księcia Starhemberga, b. przywódcy faszystowskiej „Heimwehry”, kata austriackiej klasy robotniczej, przebywającego obecnie w Argentynie. Na mocy tej decyzji Starhemberg ma otrzymać z powrotem swe domy, majątki ziemskie i inne nieruchomości, a ponadto — „kompensatę” w wysokości 250 tysięcy szylingów za użytkowanie swego mienia przez różne instytucje austriackie. Starhemberg był jednym z ludzi, którzy przygotowali grunt dla okupacji Austrii przez hitlerowców.

Już 5 stycznia robotnicy różnych przedsiębiorstw austriackich obrzuceni niesłychaną decyzją trybunału NZ, minister spraw zagranicznych Egiptu Salah ed Dinpasa złożył w sekretariacie ONZ pismo, w którym rząd egipski stwierdza, że w związku z aktami agresji, dokonanymi przez wojska brytyjskie w strefie Kanału Sueskiego zamknięto 17 października ub. r. rejonową stację odszczurzenia w Ismailii. Grozi to całemu Egiptowi wybuchem epidemii dżumy. Dowódca brytyjski usiłuje nadal przeszkodzić uruchomieniu stacji. Ponadto rozmaite ograniczenia, wprowadzone na rozkaz dowódcy brytyjskiego, uniemożliwiły egipskim władzom sanitarnym w miejscowościach strefy Kanału Sueskiego wszelkie inne zarządzenia zapobiegawcze przeciwko epidemii tyfusu, dżumy i innych chorób zakaźnych, jak również rozładanie ludności strefy Kanału Sueskiego lekarstw, zapobiegających wybuchowi epidemii tyfusu oraz przeprowadzenia szpeczenia przeciwko osie.

## Krótkie wiadomości z KRAJU

**Państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”** wykonało w dniu 31. 12. ub. roku plan podstawowych usług pocztowych i telekomunikacyjnych w 1951 r. w 101,3 proc. Po przedterminowym wykonaniu rocznych planów, grupy związkowe w Zakładach im. Dymitrowa i ZWUT podjęły przed miesiącem dodatkową zobowiązania oszczędnościowe, umożliwiające dalsze obniżenia kosztów własnych i zwiększenie produkcji. Z okazji Nowego Roku ponad tysiąc pracowników szubińskiego DOKP otrzymało nagrody pieniężne za wybitne osiągnięcia w pracy w 1951 roku.



**Rok 1951 w ZSRR** upłynął pod znakiem nowych osiągnięć przemysłu chemicznego. Przedterminowo wykonany został roczny plan produkcji nawozów sztucznych, kwasu siarkowego, barwników anilinowych itp. Produkcja syntetycznego kauczuku wzrosła o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Doblegając końca przygotowania do zatopienia ogromnych obszarów, na których powstanie tzw. „morze Cimlińskie”. Cała ludność została już przesiedlona ze strefy mającej ulec zatopieniu. Przesiedlenie odbywało się na koszt państwa.



Konkurencja

PRZYSTANKI są zazwyczaj po to, aby tramwaje na nich przystawały. Tak też dzieje się w przypadku Podwala i ulicy Fredry, gdzie zwykła zatrzymać się „trzynastka”.



Niezrozumiałym zbiegiem okoliczności, ilekroć „Spacerki” zawitają w tamtą stronę, widzą stojące na przystanku... samo chodzą. Żółte i zielone, wiśniowe i popielate Skody, Pobiedy i Zisy lnią lakierem przed gmachem MHD. Widocznie czekają na tramwaj. Nic więc dziwnego, że w takim tłoku dużych aut, mali ludzie nie zawsze mogą wsiąść do wozu. (ster)

Nie możemy i już!

PAPIEREK urzędowy — rzecz wiadoma — w sprawie działającej przedsiębiorstwie zawsze musi być. Nic dziwnego, iż z-ca dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji, tak przywitał naszego reportera, który u dał się do niego po informację: — Bez pisemka niczego powiedzieć nie możemy. Nie pomogła legitymacja dziennikarska, nie pomogły inne argumenty. Urzędnik trwał przy swoim postanowieniu. — Nie możemy i już!

W związku z tym „Spacerki” postanowili otworzyć dodatkowy dział w redakcji: dział, w którym grupa pracowników wydawać będzie „specjalne piśmka” liczącym współpracownikom, udającym się po informacje do różnych przedsiębiorstw.

A to się święty Biurokracy uciesz! (ster)

W związku z tym „Spacerki” postanowili otworzyć dodatkowy dział w redakcji: dział, w którym grupa pracowników wydawać będzie „specjalne piśmka” liczącym współpracownikom, udającym się po informacje do różnych przedsiębiorstw.

A to się święty Biurokracy uciesz! (ster)

Prosimy o wyjaśnienie

NASZA czytelniczka ob. K. C. jak wiele innych osób bardzo lubi otrzymywać listy. Dlatego też utrzymuje ożywioną korespondencję ze wszystkimi członkami swej wieloosobowej rodziny.

Listy jak listy — bywają różne. Wszystkie jednak mają tę właściwość, że przychodzą częściej lub rzadziej, mniej lub więcej regularnie w zależności od funkcjonowania poczty. Otóż te, które otrzymujemy, są szczególnie kapryśne. Często po prostu gdzieś przepadają. Np. w ciągu ub. miesiąca do mieszkanki przy ul. Marcinkowskiego 10 nie dotarło aż 5 listów.

Ob. K. C. długo głowiła się nad rozwiązaniem zagadki. I jak zwykle pomógł przypadek. Pewnego dnia na oknie klamki schodowej znalazłono kartkę z adresowaną do ob. K. C. mieszkającej na trzecim piętrze. Skąd tam się wzięła — niewiadomo.

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

Ale to wyjaśni nam chyba kierownictwo odpowiedniego urzędu pocztowego. (ZZ)

# Gdzie tkwiły błędy i niedociągnięcia w pracy koła ZMP przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

## Na zebraniu wyborczym młodzież ustaliła wytyczne działalności nowego zarządu

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W UB. NIEDZIELE odbyło się również zebranie wyborcze do władz Zarządu Zakładowego przy Prezydium Woj. Rady Narodowej. Na wybory przybyli: wiceprzewodniczący ZW ZMP, ob. Balin oraz kierownik działu kadr ZW — ob. Kępski. Referat polityczno-programowy wygłosił przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP ob. Azderbal.

## Brygady „Służba Polsce” czekają na ochotników

W ROKU ubiegłym junacy wrocławscy pracowali w brygadach na Śląsku, w Warszawie, Krakowie, Lublinie i na Wybrzeżu. Plonem ich pracy jest ułożenie 200 km. torów kolejowych, wybudowanie 22 km. wałów ochronnych, przetrzczenie siedmiu milionów metrów sześć. ziemi.

W roku bieżącym, 15 stycznia, rozpocznie się znów rejestracja i kwalifikacja młodzieży męskiej roczników 1934 i 1935, podlegających obowiązkowi przysposobienia zawodowego i wojskowego.

Setki junaków SP będą mogli uzyskać skierowania do szkół przemysłu węglowego lub do innych szkół zawodowych. Setki zostaną skierowane z brygad do Szkół Oficerskich.

W czasie działalności komisji rejestracyjnych, tzn. od 15 stycznia do 29 lutego, przyjmowane będą również zgłoszenia ochotników. (ster)

## Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

FACHOWCY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO MECHANIKA przyjmie od zaraz WROCLAWSKA FABRYKA MYDŁA WROCLAW, ul. KRAKOWSKA 112. Mieszkaniec zapewnione Uposażenie w/g Umowy Zbiorowej Zgłoszenia w Dyrekcji. 37k.

SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH DLA MAŁYCH Zakładów Przemysłowych w TERENIE przyjmujemy od zaraz. EKSPERTYZA CENTRALI PRZEM. LUD. I ARTYSTYCZNEGO SEKCJA KADR, WROCLAW UL. ŚWIERCZEW-SKIEGO 32. 32k.

SAMODZIELNA SEKRETARKE I 2 POMOCE KUCHENNE poszukuje się do OSRODKA SPORTÓW WODNYCH PRZ. WOJ. RADY NAROD. WROCLAW NA GROBLI 30/32. 30k.

WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY, na obróbkę mechaniczną, FREZERÓW, WZORCZARZY zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzetu Komunikacyjnego Wrocław. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. Wyżywienie w stołówce. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania. Zgłoszenia osobiste i piśmienne przyjmują dział kadr zakładu. 24k.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIE futro damskie ewentualnie pelisę, duży rozmiar. Oferty do „Słowa” pod „Stan Pierwszorzędny”. 5690g.

KUPIE natchemistat w dobrym stanie Opel P-4. Oferty do „Słowa” pod „Samochód”. 5693g.

KUPIE zdekompletowaną lodówkę elektryczną. Oferty „Słowo” pod „Lodówka”. 5693g.

KUPIE maszynkę do podnoszenia oczek. Oferty pocztą. W. Stobnicki, Wrocław, Lwowska 8 m 10. 143p.

POKÓJ stolarski, biurko komplet nowoczesny do bycia stan. Sprzedam. Oferty „Słowo”, „Biuroko”. 5695g.

ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Kowalski Tadeusz. 5708g.

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Gaweł Prakseda. 5734g.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kazana Alicja. 5702g.

SKRADZIONO kartę meldunkową, kartę wed. Karska, leg. szkolną, leg. tramwajową, przepustkę na warsztaty szkolne na nazwisko Kubiak Zbigniew oraz kartę rowerową na nazwisko Dylński Eugeniusz. 5698g.

ZGUBIONO leg. akademicką Nr. 821 Wydz. Inż. Politechniki Wrocławskiej — Szpyrna Stanisław. 5700g.

ZGUBIONO 2 karty zameldowania na nazwiska Lisowski Jan i Lisowska Pelagia. 5692g.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lisowski Jan i Lisowska Pelagia. 5692g.

SKRADZIONO kartę zameldowania, metylikę szlubi, leg. Zw Zaw. na nazwisko Musiał Aniela. 5691g.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Clupa Helena. 5720g.

ZGUBIONO księżeczkę wojсковą Nr. 0677841 wydaną przez RKO Tartaków, leg. Zw. Zaw. Nr. 136071 na nazwisko Cwynar Tadeusz. 133p.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wojciechowski Jan, Wrocław, Tomaszewska 10/2. 137p.

SKRADZIONO zaświadczenie wydane przez Woj. Kom. Milicji O. na złożony paszport na nazwisko Anneliese Marty. 140p.

ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Kowalski Tadeusz. 5708g.

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Gaweł Prakseda. 5734g.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kazana Alicja. 5702g.

SKRADZIONO kartę meldunkową, kartę wed. Karska, leg. szkolną, leg. tramwajową, przepustkę na warsztaty szkolne na nazwisko Kubiak Zbigniew oraz kartę rowerową na nazwisko Dylński Eugeniusz. 5698g.

ZGUBIONO leg. akademicką Nr. 821 Wydz. Inż. Politechniki Wrocławskiej — Szpyrna Stanisław. 5700g.

ZGUBIONO 2 karty zameldowania na nazwiska Lisowski Jan i Lisowska Pelagia. 5692g.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Clupa Helena. 5720g.

ZGUBIONO księżeczkę wojсковą Nr. 0677841 wydaną przez RKO Tartaków, leg. Zw. Zaw. Nr. 136071 na nazwisko Cwynar Tadeusz. 133p.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wojciechowski Jan, Wrocław, Tomaszewska 10/2. 137p.

SKRADZIONO zaświadczenie wydane przez Woj. Kom. Milicji O. na złożony paszport na nazwisko Anneliese Marty. 140p.

# Każda pracująca kobieta estetycznie ubrana — to hasło placówki usługowej którą CPLiA organizuje w lutym

JAKŻE często, podziwiając przedmioty wystawione w witrynie sklepu Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego wyrażamy żal, że wszystkie te artystyczne drobiazgi są, niestety, zbyt drogie.

Jak nas jednak informuje dyrektor oddziału wrocławskiego, ob. Lent, CPLiA dąży obecnie przede wszystkim do obniżenia kosztów własnych. Tym samym wyroby będą udostępnione najszerszym masom publiczności. Na niektórych odcinkach wytwórczości CPLiA poszczycić się już może konkretnymi osiągnięciami.

I tak np. przez czesłową mechanizację produkcji, śliczna lalka kłódzka zamiast zł. 35 kosztuje 25 zł. Tak samo cena kilimów uległa obniżeniu o 30 procent.

Oprócz tego CPLiA przystępuje do wyrobu kilimów tańszych, nie ustępujących jednak pod względem artystycznym czysto wełnianym. Nowy rodzaj kilimów wyrobiony jest z połączenia wełny bydłowej z tzw. czerpaniną, czyli wełną odpadkową.

Przy pracowni istnieć będzie modelarnia, zatrudniająca fachowców i artystów — plastyków, a głównym jej celem jest spopularyzowanie tak niedocenianego, taniego, a zarazem efektywnego materiału jakim jest płótno lniane.

„Każda kobieta pracująca — estetycznie ubrana” — oto hasło nowopowstającej placówki. (H. Hoff.)

W ub. sobotę w sali Straży Pożarnej wrocławskiej 41 przodującym żołnierzom cenne podarki. Podarunkiem w imieniu mieszkanców Wrocławia wręczył przewodniczący Zarządu Miejskiego Ligi Przyjaciół Żołnierza, ob. Czesław Koziej. (b)

Zainicjowana przez „Słowo” akcja „Frontem do Karkonoszy” odnosi coraz większe sukcesy

KRYSTYNI Ryl, studentce medycyny Uniwersytetu Wrocławskiego brak słów, aby wyrazić swe zdanie.

— Czytałem w „Słowie”, że PTTK urządza popularny pociąg do Szklarskiej Poręby — mówi naszemu przedstawicielowi.

— Namówiłam na nią swoją rodzinę i pojechalismy. Przez cały czas pobytu w Szklarskiej jeździłymi na nartach i sankach. Śniegu jest dużo, pogoda słoneczna.

— Wycieczki zadowoleni są również pracownicy Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego, którzy pojechali do Szklarskiej grupowo.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

## Na ekranie „Brunatna pajęczyna”

OSKONAŁY reżyser NRD — Wolfgang Staudte — pokazał w jednym ze swych ostatnich filmów dzieje przeciętnej rodziny niemieckiej, żyjącej pod terrorem hitlerowskim. Hans Behnke (Paul Esser) to typ klasyczny uczciwego człowieka, który nie potrafił zdobyć się na bunt wobec narzuconej przez Hitlera obłąkającej polityki nienawiści i agresji.

Ten ślepy oportunizm mści się na nim okrutnie. Jednak Behnke — Helmut — wytrwasł w szkole „Hitlerjugend” na zbrodniarza, wydaje rodzinnego ojca w ręce gestapo.

Gdy pod ciosami Armii Czerwonej runął mit „hitlerowskiej potęgi” widzimy znowu rodzinę Behnków, gromadzącą się w ocalałym mieszkanku w Berlinie. Nie wszyscy jednak wrócili z obozów i wiezień hitlerowskich. Brakuje matki i jej brata — jedyne w tym filmie czlowieka walki — Kurta.

Ale mimo to film kończy się akcentem optymizmu. W obliczu katastrofy oszust, którym karmiono młodzież niemiecką — w młodym Helmutie Behnke dokonującej się głębokiej przemiany.

— Zaczynam rozumieć — mówi Helmut do ojca. — Zerwano mi z oczu brunatną pajęczynę, widzę teraz dalszą swą drogę... (H. Musz.)

„Zainicjowana przez „Słowo” akcja „Frontem do Karkonoszy” odnosi coraz większe sukcesy

KRYSTYNI Ryl, studentce medycyny Uniwersytetu Wrocławskiego brak słów, aby wyrazić swe zdanie.

— Czytałem w „Słowie”, że PTTK urządza popularny pociąg do Szklarskiej Poręby — mówi naszemu przedstawicielowi.

— Namówiłam na nią swoją rodzinę i pojechalismy. Przez cały czas pobytu w Szklarskiej jeździłymi na nartach i sankach. Śniegu jest dużo, pogoda słoneczna.

— Wycieczki zadowoleni są również pracownicy Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego, którzy pojechali do Szklarskiej grupowo.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

## NOTATNIK WROCLAWSKI

„Zainicjowana przez „Słowo” akcja „Frontem do Karkonoszy” odnosi coraz większe sukcesy

KRYSTYNI Ryl, studentce medycyny Uniwersytetu Wrocławskiego brak słów, aby wyrazić swe zdanie.

— Czytałem w „Słowie”, że PTTK urządza popularny pociąg do Szklarskiej Poręby — mówi naszemu przedstawicielowi.

— Namówiłam na nią swoją rodzinę i pojechalismy. Przez cały czas pobytu w Szklarskiej jeździłymi na nartach i sankach. Śniegu jest dużo, pogoda słoneczna.

— Wycieczki zadowoleni są również pracownicy Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego, którzy pojechali do Szklarskiej grupowo.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

Jak widać, zainicjowana przez redakcję „Słowa” akcja „frontem do Karkonoszy” zdobywa sobie stale coraz większe uznanie ludzi pracy.

Sekretariat Gł. Kom. Kult. Fiz. postanowił nadać tytuły mistrzów sportu niżej wymienionym zawodnikom, którzy osiągnęli w jednej z dyscyplin sportu wyniki przewidziane normami dla klasy mistrzów skiej lub osiągnęli poważne sukcesy w sportowych zawodach międzynarodowych, zdobyli odznakę SPO oraz wyróżniają się w pracy organizacyjnej i społeczno-wychowawczej:

Antczak H. — Gwardia Wrocław (siatkówka), Bartosiewicz B. — AZS Warszawa (koszykówka), Boniecki J. — Ogniwo Łódź (pływanie), Gabrych T. — Włóknarz Łódź (kolarstwo), Góra T. — Liga Lotnicza (szybownictwo), Hrydzewicz M. — Kolejarz Szczecin (strzelectwo), Kiszka E. — Unia Krywałd (lekkosport), Laszcz H. — Gwardia Warszawa (siatkówka), Łomowski M. — Gwardia Gdańsk (lekkosport), Nawrocka J. — Gwardia Warszawa (szerm.), Maliszewski W. — Gwardia Wrocław (siatk.), Pawlak M. — Spółnia Łódź (kosz.), Pawłowski J. — Gwardia Warszawa (szerm.), Potrzebowski E. — AZS Szczecin (lekkosport), Prywer T. — Włóknarz Łódź (lekkosport), Weinberg Z. — Gwardia Bydgoszcz (lekkosport), Wilk B. — Gwardia Kraków (gimnastyka), Kocerka T. — AZS Warszawa (wioślni.), Gaca P. — Górnik Radlin (gimn.).

## 12 upomnień, 3 dyskwalifikacje i 1 v. o. oto plan meczu klasy wojewódzkiej

TRZECIA KOLEJKA rozgrywek bokserskiej klasy wojewódzkiej Dolnego Śląska przyniosła tylko jedną niespodziankę w postaci wysokiego zwycięstwa wrocławskiego OWKS-u nad Stalą 17:3. Drużyna metalowców nie mogła skompletować najlepszego swego składu, gdyż wielu czołowych zawodników było w tym czasie na feriach.

Dziesiątka wojskowych wystąpiła w najlepszym swym zestawieniu z Dominikiem, Dylakiem, Sobkowiakiem i Wiczorkiem.

Wyniki: Bednarek (OWKS) wypunktował po równorzędnej walce Kołatek. Orzeczenie sędziów krzywdzi paławogawca. Dominik (OWKS) przegrał z dobrze walczącym Woźniakiem. Dylakowi (OWKS) przyznano zwycięstwo w pojedynku z Szymanem. Sobkowiak (OWKS) zdobył punkty v. o., Werner (OWKS) mimo, że w ciągu swej walki z Jarosem był bliższy k. o., osiągnął remis. Malczyk (OWKS) wypunktował Smyka, a Beszka (OWKS) wygrał z Sabankiem. Wiczorek (OWKS) wypunktował Antoszewskiego.



### KOLEJARZ — SPÓJNIA 11:9

Mecz Kolejarza i Spójni zakończony zwycięstwem pierwszego 11:9, stał na opłakanym poziomie. W ciągu sześciu walk, które zakończyły się wynikami punktowymi, zanotowaliśmy aż... 12 upomnień! Trzy walki zakończyły się dyskwalifikacjami i jedną walkowerem.

Wyniki: Mazurek (Kol.) wygrał z Wasilewskim, Lipiński (Kol.) nie rozstrzygnął walki z Hajmanem, Bil (Kol.) został zdyskwalifikowany w II rundzie w walce z Adamowiczem. Kowalczyk (Kol.) u-

# Słowo sportowe

15 tysięcy widzów w Hali Ludowej

## Gwardia - Kolejarz 11 : 9

Piękny pojedynek Antkiewicza z Kudłackim  
Chychła jeszcze bez formy

W YNIKI: Murawski (Gw.) wypunktował Kaszubę, Stefanuk (Gw.) nie rozstrzygnął walki z Niedźwieckim, Tyczyński (Gw.) pokonał Walczaka, Kaflowski (Gw.) uległ Wytykowi, Antkiewicz (Gw.) zwyciężył Kudłackiego, Krawczyk (Gw.) przegrał z Chychłą, Wisz (Gw.) został pokonany przez Karpińskiego, Kolczyński wygrał w II rundzie przez tko z Celnerem, Łysiak (Gw.) wypunktował Gładysia i Jądrzyk (Gw.) uległ Węgrzyniakowi. W ringu sędziował Twardowski (Łódź), na punkty: Markowski (Katowice), Urbaniak (Poznań) i Gołański (Łódź).

O tym, że boks cieszy się we Wrocławiu wyjątkową popularnością, świadczy ilość widzów, która oglądała niedzielny pojedynek pierwszoligowych zespołów Gwardii i Kolejarza. Około 15-tysięczna rzesza publiczności była świadkiem drugiego zwycięstwa dziesiątki Gwardii, odniesionego na wrocławskim ringu, tym razem nad młodą reprezentacją Kolejarza w stosunku 11:9.

Dość długa przerwa w rozgrywkach mistrzowskich, oraz... święta, nie wyszły na korzyść pięściarzom. Na ogół mecz stał na niezłym poziomie, jednak mamy prawo wymagać czegoś więcej nad



przeciętność, od członków kadry narodowej.

### OD MUSZEJ DO LEKKIEJ

MURAWSKI stoczył z Kaszubą dość interesujący pojedynek. Gwardzista wykazał duży spadek formy i walczył chaotycznie. Kaszuba zapowiada się rewelacyjnie. Młody zawodnik ostrowskiego Kolejarza ma jednak duże braki. Nie umie walczyć w zwarciu.

Niedźwiecki sprawił swą odwrotną pozycją dużo kłopotu Stefanukowi. Wprawdzie gwardzista już w drugiej rundzie znalazł sposób na przelamanie gardy przeciwnika i atakował skutecznie, jednak nie potrafił zebrać dostatecznej ilości punktów, aby zapewnić sobie zwycięstwo.

Tyczyński próbował swój pojedynek z Walczakiem zakończyć przed czasem. Nie docenił jednak odporności i ambicji przeciwnika, który wykorzystywał każdą okazję, by się „odgrzyźć”.

Walka Kaflowskiego z Wytykiem była bardzo ciekawa. Obaj zawodnicy szli często na wymiana ciosów. Bardziej precyzyjny był jednak Wytyk.

### PROBLEMATYCZNE ZWYCIĘSTWO ANTKIEWICZA

KUŁACKI i Antkiewicz dali pokaz dobrego boks. Antkiewicz dobrze czuje się w swojej kategorii. Kudłacki, znając styl walki swego przeciwnika, obrał taktykę defensywną, wykorzystując wszystkie jego błędy. Doskonale unikał kolczyńskich ataków Antkiewicza do tego stopnia, że wielokrotnie jego obsesja ciosy pręty powlezione a w pewnej chwili o mało co nie wpadł z ringu. Dopiero pod koniec drugiej rundy Kudłacki zainkasował dwa silne sierpy. W trzeciej rundzie Kolejarza ma pecha. W pewnej chwili pomylił się i w myśl przepisów musi być liczony do „8”. Ponadto puka mu tekawica. Antkiewicz wykorzystał przerwę i zapasem nowych sił rozpoczął atak, wygrywając rundę.



### CHYCHŁA — KRAWCZYK

PO DŁUGIEJ PRZERWIE zobaczyliśmy Chychłę. Mistrz Europy wprawdzie wygrał przekonująco swoją walkę z dość trudnym przeciwnikiem, jakim jest Krawczyk, wykazał jednak całkowite uzasadnione braki kondycji, szybkości i wytrzymałości. By odzyskać swoją formę z Mediolanu, musi on rozpocząć solidne treningi na obioze we Wrzeszczu.

Karpiński z Kolejarza, podobnie jak i Łysiak z Gwardii zapowiadają się obiecująco. Publiczność wrocławską, mając w pamięci błyskawiczne zwycięstwo Jądrzyka nad Gościńskim, nie przypuszczała, by młody, lżejszy Węgrzyniak zdołał poważnie zagrozić obryzmowi poznańskiemu.

Kolejarz dobrze rozłożył swe siły i gdy w ostatniej rundzie Jądrzyk się całkowicie „wypompował”, zdołał w szybkim tempie nadrobić stracone punkty. Naszym zdaniem Węgrzyniak jest jeszcze za młody na tak ciężkie walki.

M. Bilewicz.

Oprócz meczu wrocławskiego rozegrano jeszcze dwa spotkania I-iej ligi zrzeszeniowej. W Bydgoszczy CWKS pokonał dziesiątkę lubelskiego OWKS 13:7. Nie obeszło się tu bez niespodzianek. Niedawny zwycięzca Kolczyńskiego, Piórkowski przegrał w III rundzie przez k. o. z Czapliskim, a Kowalewski wyraźnie wypunktował Stręka.

TABELA

CWKS	4	8	53:27
Gwardia	4	6	50:30
Stal	4	4	42:38
OWKS Lub.	4	4	35:45
Kolejarz	4	1	31:49
Włóknarz	4	1	29:51

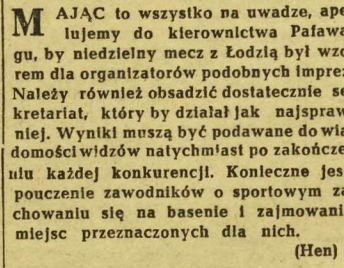
## Pływacy szykują się do meczu z Łodzią

ZBLIŻA SIĘ TERMIN międzyokregowego meczu pływackiego, który zostanie rozegrany we Wrocławiu pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Wrocławia. Spotkanie to odbędzie się w ramach rozgrywek o Puchar Zimowy Młodych. W obzbie naszych pływaków wre gorączkowa praca przygotowawcza, a szczególnie w Stali-Pafawagu, której została powierzona organizacja zawodów. Znaczący działacze tego klubu, jesteśmy przekonani, że impreza zostanie zorganizowana na poziomie.

## Bogaty program zawodów nie pozwala na przeprowadzenie ich w czasie krótszym, niż cztery godziny.

Często jednak organizatorzy nie dokładają odpowiednich starań, na skutek czego impreza jest przewlekła i nudna. Weźmy na przykład ostatni mecz z Warszawą. Za mało było porządkowych i długiego na basenie pływania. Nie postarano się nawet o chłopców do ścigania i zakładania torów, w związku z czym wywarzały się niepotrzebnie długie przerwy, doprowadzające do rozpaczy nawet najbardziej zapalonych miłośników sportu pływackiego. Wiele osób posiadających bilety na miejsca siedzące musiało stać, ponieważ były one zajęte w większości przez posiadaczy biletów na balkon.

MAJĄC to wszystko na uwadze, apelujemy do kierownictwa Pafawagu, by niedzielny mecz z Łodzią był wzorem dla organizatorów podobnych imprez. Należy również obsadzić dostatecznie sekretariat, który by działał jak najsprawniej. Wyniki muszą być podawane do wiadomości widzów natychmiast po zakończeniu każdej konkurencji. Konieczne jest pouczenie zawodników o sportowym zachowaniu się na basenie i zajmowaniu miejsc przeznaczonych dla nich.



Turniej szachowy juniorów Legnicy wzbudził duże zainteresowanie. Nieraz można na sali spotkać rodziców przyszłych mistrzów.

## Katowice zdobyły puchar zapaśniczego „turnieju miast” Wrocław oddał punkty walkowerem

W OSTATNIEJ rundzie zapaśniczego turnieju miast odbył się tylko jeden mecz, w którym Poznań pokonał Warszawę 5:3. Pozostałe 2 spotkania przyniosły punkty walkowerami.

W rezultacie puchar miast zdobyły Katowice — 9 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Poznań — 9 pkt. (gorszy stosunek małych punktów), 3) Warszawa — 6 pkt., 4) Łódź — 3 pkt., 5) Kraków — 3 pkt., 6) Wrocław — 0 pkt.

## Węgry - Czechosłowacja 12:8

Rozegrany w Budapeszcie międzynarodowy mecz bokserski Węgry — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Węgrów 12:8.

Wyniki spotkań w kolejności wag: (na pierwszym miejscu Węgrzy).

Bednał uległ Majdlochowi, Erdci zwyciężył Muzlaya, Horvat pokonał Zacharę, Farkas pokonał Stehlika, Budai pokonał Jarosla, Nemeth przegrał z Koudelą, Holosz uległ w pierwszym starciu przez t.k.o. Tormie II. Papp zwyciężył przez t.k.o. w pierwszym starciu Prihoda, Plahy wygrał z Koutnym, Bene III przegrał z Netuka.

## Porażka Gwardii Kraków w lidze kosza

Gwardia Kraków prowadząca w tabeli ligi koszykówki poniosła nieoczekiwane porażkę 47:48 (20:25) z AZS (W-wa). Była to jedyna niespodzianka w niedzielnych rozgrywkach. Poza tym Spółnia Gdańsk pokonała poznańską Stal dopiero po dogrywce 56:52 (48:48, 31:23). Kolejarz Poznań zwyciężył imieniem Ostrowia 48:43 (25:18), CWKS końcowym zwycięstwem uzyskał punkty z Włóknarzem (Łódź) 76:67 (37:28), a Spółnia Łódź zwyciężyła w Krakowie Ogniwo 52:38 (24:13).

Tabela ligi przedstawia się następująco:

1. Gwardia Kr.	8:2	508:391
2. Spółnia Ł.	8:2	493:415
3. AZS W-wa	6:4	427:431
4. Ogniwo Kr.	5:3	340:341
5. CWKS	5:5	503:511
6. Stal Pozn.	4:6	416:462
7. Kolejarz W.	4:6	458:513
8. Kolejarz O.	3:5	345:347
9. Spółnia Gd.	3:5	334:342
10. Kolejarz P.	3:6	346:406
11. Włóknarz Ł.	2:7	398:409

Publiczność boguszcowska doznała kolejnego rozczarowania, kiedy spotkanie zapaśnicze rozegrane w ramach turnieju miast pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Wrocławia, zakończyło się zwycięstwem zapaśników podwawelskiego grodu w stosunku 8:0.

Zanim omówimy wyniki walki towarzyskich chcemy jeszcze raz podkreślić małą aktywność sekcji zapaśniczej WKKF, której przypisać należy niedzielną porażkę, chociażby z tego tytułu, że dopuściła do zdekompletowania naszej reprezentacji.

O tym, że nasi zawodnicy robią postępy świadczy wynik na macie, uzyskany w meczu towarzyskim 4:4, mimo że drużyna nasza wystąpiła bez 3 zawodników.

Tak więc w. o. jest wyłączną „zasługą” WKKF, który naszym zdaniem stanowczo za mało interesuje się zapaśnictwem.

W meczu towarzyskim uzyskano następujące wyniki: goście na pierwszym miejscu:

Swiderski pokonał na punkty Sadowskiego, Gibas wygrał v. o. z powodu niedopuszczenia do walki Terleckiego, Purcha przegrał już w 18 sek. ze znajdującym się w bardzo dobrej formie Dragiem, Gorączko przegrał w 3 min. z Sadowskim, Orzeł przegrał na punkty z Krysmalskim III, Barlog wygrał bez walki z powodu braku przeciwnika, Radon wygrał v. o. z powodu niedowagi Marci i w ciężkiej Bajorce wygrał bez walki z powodu braku przeciwnika. Sędziował na macie Szmatoch Katowice, na punkty Strózek Kraków i Wojewódka Wrocław. (wr)

## Siatkarze Gwardii zwyciężyli

UBIEGŁEJ NIEDZIELI w sali Gwardii przy ul. Nowotki 15 odbył się trójmecz siatkówki z udziałem Gwardii Wr., Gwardii W-wa i Budowlanych Wr. Wrocławscy gwardziści, którzy niedzielne rozgrywki traktowali jako próbę przed półfinałami Pucharu Polski, pokonali zarówno miejscowych rywali jak i imienników z Warszawy.

Wyniki poszczególnych spotkań: Gwardia Wr. — Budowlani Wr. 2:0, 15:10, 15:3. Gwardia W-wa — Budowlani Wr. 2:1 (15:7, 14:16, 15:13), Gwardia Wr. — Gwardia W-wa 2:1 (15:9, 10:15, 15:10).

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują: Antczak, W. Maliszewski, Piechura i Lewkowicz, w Gwardii W-wa: Łaszczyk i Michniewski, u Budowlanych — Michocki, Kociński i Albin.

W czasie meczu przedstawiciel Rady Głównej ZS Gwardia zakomunikował zbranym o przyznaniu Henrykowi Antczakowi i Witoldowi Maliszewskiemu przez GKFF zaszczytnych tytułów Mistrzów Sportu. Zebrani gotowali Antczakowi i Maliszewskiemu serdeczną owację.

Spotkanie drużyn żeńskich Gwardii i Budowlanych Wr. zakończyło się zwycięstwem gwardzistek 2:0.



## ARKADY FIEDLER

# MAŁY BIZON

Narady naszej grupy nie trwały długo. Postanowiono odbić łup i dać Wronom naukę. Natychmiast zabrano się do zwijania obozu i już w dwie godziny później byliśmy w marszu. Ruchliwość szczepów prerynych budziła zawsze niepokój i zdziwienie wroga. Dzięki niej Indianie ci przez dziesiątki lat wojen mogli stawiać tak skuteczny opór regularnym wojskom Stanów Zjednoczonych. Mieliśmy wozowie zgrzybiałych starców, kruche niemowlęta i mnóstwo dobitku obok namiotów ze skóry bizonowej. Wszystko to umieszczono teraz na koniach lub na tak zwanych „travois”, noszach, jednym końcem przyczepionych do boków konia, drugim końcem ciągniętych się po ziemi. Jechaliśmy przez cały wieczór i noc tak szybko, że o świcie byliśmy u celu. Stryja i jego ludzi zastaliśmy całych.

Znamienne dla delikatności uczuć było zachowanie się wodza Kroczącej Duszy i czarownika Białego Wilka w stosunku do stryja. Stryjowi, który wszakże sam zerwał z nami i zawinił nieszczęściu, nikt teraz wymówek nie czynił, nawet słowem nie wspominał o przeszłości. Wszyscy rozmawiali z nim jak gdyby wczoraj zgodnie się pożegnano. Stałem przy moim ojcu w chwili witańia się braci. Huczący Grzmot był zakłopotany, co nawet ja spostrzegłem. Podszedł niepewnym krokiem do

13 ojca i ujął go mocno za ręce. Zaczął mówić ciszej niż zwykle:

— Była chmura nade mną. Sam ją ściągnąłem na siebie... Uderzył piorun...

— Chmury, bracie — przerwał mu ojciec łagodzącym głosem — chmury w końcu zawsze się rozwijają. Po nich nastaje pogodne niebo.

— Ale szkoda, jaką wyrządził piorun, pozostaje: zdrowy, mały dębeczak złamany...

— Tego nie odmienimy, bracie. To los nas wszystkich. Na każdego z nas spadnie przeznaczony mu piorun. Jeden dębeczak złamany, ale obok stoją inne i rosną...

Pomimo, że byłem wtedy mały, wiedziałem dobrze, o kim mówili. Mówili o Kosmatym Orłaku. Miałem im za złe, że tak spokojnie prawili o jego śmierci, podczas gdy ja czułem, jakby mi ktoś zatrutą strzałę wbijał w pierś. O śmierci przyjaciela rozmawiać nie potrafiłbym za nic w świecie.

Stryj od czasu napadu nie próżnował. Wysłał za wrogiem wywiadowców, którzy, jakkolwiek pieczo, wykonalni dobrą pracę. Wytrwały niż antylopy pędzili wysłańcy przez wiele godzin bez spoczynku śledząc tropy Wron. Stwierdzili, że wróg wyostał się z podgórzy na otwartą kierunek i tu dążył na południowy zachód, jak gdyby w kierunku Fortu Benton. Była to jedyna w całej okolicy większa placówka Amerykanów nad rzeką Missouri, oddalona od nas o jakie trzysta kilometrów.

(D.c.n.)